

Polsko-ukraińska wojna parlamentarna

9 września 2016

Zgodnie z przewidywaniami, po niedawnej uchwale polskiego Sejmu i Senatu w sprawie rzezi wołyńskiej, w której nazwano ją ludobójstwem, zareagował na nią i potępił parlament ukraiński.

Ukraińska reakcja ma postać rezolucji i choć wydaje się, że wzywa do dialogu, to jednak widać w niej też wiele zacietrzewienia i niechęć do obiektywnego spojrzenia na swoją własną historię. Pewnym osiągnięciem może być fakt, że w ukraińskim dokumencie nie padły, mające charakter licytacji, słowa o „ludobójstwie, dokonywanym przez państwo polskie na Ukraińcach”, bo i takie były projekty. Zamiast tego ukraińscy deputowani zaapelowali o pojednanie między polskim i ukraińskim narodem, o chrześcijańskie wybaczenie i o rzetelne zbadanie wydarzeń, do których doszło na Wołyniu w latach II wojny światowej. Jednocześnie zarzucono stronie polskiej, że uchwałą polskich organów przedstawicielskich przekreślono wieloletni polsko-ukraiński dialog historyczny a także upolityczniono historię.

Ukraińcy wypomnieli Polsce, że polska uchwała była podejmowana w warunkach „antyukraińskiej hysterii”, niszczenia ukraińskich pomników na terytorium Polski i ataków na ukraińskie uroczystości religijne i narodowe.

Uchwała ukraińskiej Rady Najwyższej została przyjęta zdecydowaną większością głosów (247 głosów „za” na 335 posłów obecnych na sali) i została przygotowana przez szefów największych frakcji ukraińskiego parlamentu.

Poza ogólną chęcią zaprzeczenia wymowie uchwały polskiego Sejmu, nie odnosi się wrażenia, by ukraińskie elity polityczne były gotowe do rozliczenia się z własną, krwawą dla 120 tysięcy Polaków zamordowanych na Wołyniu, historią. Poza tym,

że ton polityce historycznej nadają obecnie naukowcy, negujący w ogóle fakt rzezi wołyńskiej, to atmosfera społeczna na samej Ukrainie, akceptacja skrajnie prawicowych i hołdujących faszyzmowi bojówek, partii i ugrupowań jest na takim etapie, że jakkolwiek dialog z Ukrainą na temat rzezi wołyńskiej jest w dającej się przewidzieć przyszłości mało realny.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu